



## krótko

### Spacer z księdzem Stojałowskim

#### BIELSKO-BIAŁA.

Na sesję poświęconą ks. Stanisławowi Stojałowskiemu w 100. rocznicę jego śmierci zaprasza 26 lutego o 9.00 do Ośrodka Wydawniczego „Augustana” przy pl. M. Lutra Beskidzkie Koło Przewodników Turystycznych. Około godz. 13 przewodnicy zapraszają na wycieczkę po mieście „Śladami ks. S. Stojałowskiego”. Wstęp wolny.

### Dla twardzieli

#### BRENNA.

13. Zimowe Igrzyska Abstynentów odbędą się 27 lutego na stoku pod Starym Groniem. Spotkanie rozpocznie Msza św. o 9.00 w kościele w Brennej-Centrum. Początek zawodów o 11.00.

## Gorąca zimowa sobota w Szczyrku

# Skoki i wiec

Dwa wydarzenia zdominowały Szczyrk w sobotę 19 lutego – **mistrzostwa Polski w skokach narciarskich oraz wiec mieszkańców** domagających się prywatyzacji Ośrodka Narciarskiego Czarna Solisko

**T**ytuł mistrza Polski w skokach narciarskich, podczas zawodów na skoczni HS 106 w Szczyrku-Skalitem, zdobył Kamil Stoch z AZS Zakopane. Drugie miejsce zajął Tomasz Byrt z Wisły-Ustronianski, a trzecie Rafał Śliż reprezentujący AZS AWF Katowice. W zawodach nie wystąpił Adam Małysz, który w Wiśle-Malinie przygotowywał się do mistrzostw świata w Oslo. Po sobotnich zawodach trener kadry Łukasz Kruczek powiedział, że do Oslo, wraz z Adamem Małym, Kamilem Stochem, Ste-



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

**Dekoracja najlepszych polskich skoczków podczas szczyrkowskich zawodów. Na podium: Kamil Stoch, Tomasz Byrt i Rafał Śliż**

fanem Hulą i Piotrem Żyłą, pojedzie także 18-latek z Wisły – Tomasz Byrt. Dodał, że słabsze wyniki Piotra Żyły oraz Stefana Huli w Szczyrku (zajęli – odpowiednio – siódme i czternaste miejsce) to efekt ich wzmoczonego treningu przed zawodami w Oslo.

Kiedy na skoczni trwały zawody, pod stokiem Golgota mieszkańcy Szczyrku i właściciele pensjonatów zorganizowali pikietę, domagając się prywatyzacji jednego z największych ośrodków narciarskich w kraju – Czarna Solisko, którego właścicielem jest spółka Skarbu Państwa – Gliwicka Agencja Turystyczna.

Mieszkańcy manifestowali sprzeciw wobec braku nowych inwestycji i modernizacji wyciągów, co skutkuje odpływem narciarzy i turystów z ośrodka. Protestujących popiera burmistrz Wojciech Bydliński. Jak zapowiedział obecny w Szczyrku Marcin Kędracki, prezes GAT, decyzje w sprawie prywatyzacji zostały podjęte i do 10 marca zostaną ogłoszone informacje o sprzedaży ośrodka.

im

## Ministranci z Ciśca najlepszymi piłkarzami halowymi



URSZULA ROCOŚKA

**BRENNA, 20 LUTEGO 2011. Mateusz Motyka z Ciśca (w środku) – najlepszy zawodnik turnieju Bosko Cup z piłką podpisaną przez Franciszka Smudę, trenera polskiej kadry piłkarskiej**

**S**iedem ministranckich drużyn piłki nożnej z parafii w Ciścu, Soli, Hałcnowie, Bujakowie, Buczkowicach, Brennej i Skoczowie (nie udało się dotrzeć ósmemu finałście – drużynie z Trzebini) wzięło udział w trzeciej edycji Halowego Turnieju Bosko Cup zorganizowanego 19 i 20 lutego w hali sportowej w Brennej przez ks. Marcina Pompea oraz młodzież miejscowej parafii św. Jana Chrzciciela. Turniejowi patronował św. Jan Bosko – założyciel zgromadzenia salezjanów, oddany pracy z młodzieżą, wzór kapłaństwa dla głównego organizatora turnieju. Pierwsze miejsce w turnieju zdobyli ministranci z Ciśca, drugie – drużyna z Soli, a trzecie – zespół z Hałcnowa. Zwycięzcy pojadą na finał turnieju do Gdańska. Więcej – na stronie III.

## Solidarnościowy konkurs



Pamiętkowe zdjęcie uczestników konkursu wraz z jego organizatorami

**BIELSKO-BIAŁA.** 25 licealistów z Cieszyna, Wisły, Żywca i Bielska-Białej uczestniczyło w finale I Podbeskidzkiego Konkursu Historycznego „Solidarni”. Finał odbył się w gmachu Zespołu Szkół im. Armii Krajowej. Największą wiedzą o dziejach „Solidarności” w latach 1980–1989 wykazali się: Michałina Wojacka z I LO im. Antoniego Osuchowskiego w Cieszynie, Mariusz Bieleś z II LO im. Mikołaja Kopernika w Cieszynie i Natalia Czul z Zespołu Szkół

Mechaniczno-Elektrycznych w Żywcu. Wszyscy uczestnicy konkursu oraz ich opiekunowie otrzymali pamiętkowe dyplomy i nagrody książkowe. – Gratuluję zwycięzcom, a wszystkim dziękuję za zainteresowanie najnowszą historią naszego kraju, historią waszych ojców i matek – mówił Marcin Tyrna, szef podbeskidzkiej „Solidarności”, która zorganizowała konkurs. Patronowali mu śląski kurator oświaty i dyrektor katowickiego oddziału IPN. **ak**

## Od Bałtyku po Beskidy

**PUCK, BIELSKO-BIAŁA.** W uroczystościach 91. rocznicy Zaślubin Polski z Morzem, które odbyły się w Pucku, uczestniczyła także liczna delegacja Okręgu Bielskiego Ligi Morskiej i Rzecznej z prezesem Edwardem Szpoczekiem. Podczas uroczystości zarząd główny ligi przyznał najwyższe odznaczenia LMiR Pierścień Hallera gminie Jaworze, którą reprezentował wójt Zdzisław Byłok, oraz Krzyż Pro Mari Nostro kpt. żw. Jerzemu Ryrychowi – radnemu gminy. Dowódca Marynarki Wojennej RP adm. floty Tomasz Matea wręczył Odznakę Pamiętkową Marynarki Wojennej za propagowanie tradycji i teraźniejszości Polskiej

Marynarki Wojennej Janinie Kuli, opiekunowi koła LMiR w IV LO w Bielsku-Białej, oraz dr. Markowi Guzikowi z Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, współpracującemu z okręgiem. Okręgowe obchody rocznicy Zaślubin odbyły się w bielskim IV LO z udziałem około 300 uczniów z Bielska-Białej, Jasienicy, Jaworza, Drogomyśla i Hnojnika w Republice Czeskiej. W czasie uroczystości 19 zespołów i kilku solistów wzięło udział w V Międzyszkolnym Konkursie Piosenki Żeglarskiej. Zwycięzcami zostali: Gimnazjum w Drogomyślu, V LO w Bielsku-Białej i Gimnazjum w Jaworzu. Wśród solistów zwyciężyła Dorota Tarnawa z IV LO. **im**



Uczestnicy bielskich uroczystości Zaślubin Polski z Morzem

## Słoneczne eliminacje

**BIELSKO-BIAŁA.** 50 młodych recytatorów stawiło się w Domu Kultury w Kamienicy na przesłuchaniach XIII Miejskiego Konkursu Recytatorskiego „Słońce, słońce i życie...”. Do kolejnego etapu – rejonowego – który odbędzie się 11 marca w bielskim Centrum Wychowania Estetycznego, jury w składzie: Joanna Boguniowska, Krystyna Małecka, Jan Chmiel, zakwalifikowało: Mateusza Polańskiego z SP 1, Pawła Kruczkę z SP 32, Kacpra Osierdę z Państwowej Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej, Julię Jasiurkowską z SP 37, Bartłomieja Górnego z SP 33, Marię Kuźmę z SP 29, Krzysztofa Majkę z Państwowej Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej oraz gimnazjalistów: Aleksandrę Ambrozik z Domu Kultury w Kamienicy, Daniela Kusaka z Gimnazjum 11, Jana Raubo z Gimnazjum Towarzystwa Szkolnego im. M. Reja i Dominikę

Tereszkiewicz z Gimnazjum 11. Od lat nie słabnie zainteresowanie konkursem. Jednocześnie jurorzy zachęcają opiekunów młodzieży, by bardziej wspierali ją w doborze repertuaru – właściwego do wieku i możliwości interpretacyjnych. **Im**



Juror Jan Chmiel z laureatami kategorii: I–III klasy szkoły podstawowej

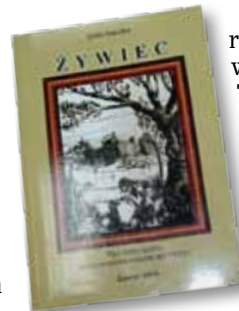
## Przynies pamiętki

**PORĄBKA.** Parafia Narodzenia NMP w Porąbce przygotowuje wystawę: „Nasze wspomnienia i pamiętki po spotkaniach z Karolem Wojtyłą – Janem Pawłem II”. – Przygotowując się do dnia beatyfikacji sługi Bożego Jana Pawła II. poszukajmy w naszych

domach pamiętek, osobistych zdjęć związanych z jego życiem i pontyfikatem – zachęcają organizatorzy. Materiały można przynosić do biblioteki Szkoły Podstawowej do 6 marca. Wszystkie zostaną zwrócone właścicielom. **mm**

## Żywiec pani Zofii

**ŻYWIEC.** Staraniem Towarzystwa Miłośników Ziemi Żywieckiej ukazał się „Rys historyczny od powstania miasta do 1939 roku”. Jego autorką jest zmarła w ubiegłym roku Zofia Rączka, wieloletnia dyrektorka Archiwum Państwowego w Żywcu. Przez lata prowadziła prelekcje naukowe pt. „Studium wiedzy o Żywiecczyźnie”, organizowała odczyty związane z historią Żywca i Żywiecczyzny. W latach 90. XX wieku pomagała młodym naukowcom założyć Towarzystwo Naukowe Żywieckie. Była autorką drobiazgowo udokumentowanych książek o dziejach miasta. W 1997 roku napisała „Rys historyczny miasta Żywca do 1918 roku”. Osiem lat później ukazał się



rys na temat historii w latach 1918–1939. Te dwie pozycje zostały razem połączone w najnowszej publikacji, która została wzbogacona o dzieje żywieckiej dzielnicy Zabłocie do 1950 roku (do tego czasu była to samodzielna wieś) z uwzględnieniem dziejów parafii św. Floriana. **im**

**GOŚĆ BIELSKO-ŻYWIECKI**

bielsko@goscniiedznielny.pl

**ADRES REDAKCJI:**  
ul. Zeromskiego 5-7, 43-300 Bielsko-Biała  
**TELEFON/FAKS** (33) 812 51 39  
**REDAGUJĄ:** Alina Świeży-Sobel – dyrektor oddziału, Urszula Rogólska, ks. Jacek M. Pędziwiatr – asystent kościelny

**Plebiscyt  
na promotorów  
regionu**

## Nieprzeciętni ludzie gór

Do 1 marca można zgłaszać kandydatów do tytułu „Osobowość Ziemi Górskich 2011”. W tym gronie wyjątkowych ambasadorów są m.in. arcyksiężna Maria Krystyna Habsburg, Adam Małysz, Justyna Kowalczyk i prezydent Bronisław Komorowski.

Poraz kolejny Stowarzyszenie Koalicja Marek Ziemi Górskich organizuje plebiscyt, którego jednym z celów jest promowanie ludzi i przedsiębiorstw związanych z ziemiami górskimi. Kandydatów mogą zgłaszać m.in. samorządy gospodarcze, prawni reprezentanci jednostek samorządu terytorialnego, organizacje samorządowe, placówki kulturalne i oświatowe, media, a także mieszkańcy terenów górskich z powiatów: nowotarskiego, tatrzańskiego, żywieckiego, suskiego, cieszyńskiego, limanowskiego, bielskiego – pod warunkiem zebrania co najmniej 20 podpisów poparcia dla zgłoszonej osoby.

Statuetki zostaną przyznane w sześciu kategoriach: Mały Przedsiębiorca Ziemi Górskich, Średni Przedsiębiorca Ziemi Górskich, Duży Przedsiębiorca Ziemi Górskich, Dziennikarz Ziemi Górskich, Samorządowiec Ziemi Górskich oraz Osobowość Ziemi Górskich. Szczegóły na stronie: [www.koalicja.zywiec.pl](http://www.koalicja.zywiec.pl). Ogłoszenie wyników – 16 kwietnia br. Wnioski można przysyłać na adres Koalicji Marek Ziemi Górskich: 34-300 Żywiec, Rynek 2 lub pocztą elektroniczną: [kmzg@zywiec.pl](mailto:kmzg@zywiec.pl)  
im

**Finały III Halowego Turnieju Bosko Cup 2011**

# Z Ciśca na podbój Gdańska

Bratobójczy pojedynek – szeptali kibice podczas finałowego meczu piłki nożnej rozegranego w Brennej między ministrantami z Ciśca i Soli. A trener Szymon Węglarz patrzył na nich z dumą – to on przygotował dwie najlepsze drużyny.

Na co dzień grają razem w Parafialno-Uczniowskim Klubie Sportowym „Maksymilian” Cisiec, gdzie trenerem jest Szymon Węglarz. W turnieju biorą jednak udział drużyny ministranckie reprezentujące parafie. Chłopcy z Ciśca reprezentowali więc parafię św. Maksymiliana Kolbego, a ich koledzy z Soli – parafię Najświętszego Serca Pana Jezusa. W wyniku finałowych eliminacji halowej edycji Turnieju Bosko Cup 2011 stanęli przeciwko sobie w meczu o mistrzostwo, puchar i zaszczyt reprezentowania diecezji bielsko-żywieckiej w ogólnopolskim turnieju służby liturgicznej, który odbędzie się w Gdańsku.

Turniej, którego patronem obwołano św. Jana Bosko, organizuje wikary z Brennej-Centrum, ks. Marcin Pomper, wspomagany przez młodzieżowy sztab organizacyjny, dowodzony przez: Dorotę



**Dwie najlepsze drużyny turnieju – ministranci z Ciśca i Soli ze swoim trenerem Szymonem Węglarzem**

Greń, Kamila Pawlaka i Marka Gielatę.

Dzięki zaangażowaniu sponsorów, władz gminy, księży opiekunów drużyn ministranckich i trenerów z całej diecezji, a także diecezjalnego duszpasterza służby liturgicznej ks. Sławomira Za-

wady, 19 i 20 lutego Brenna mogła gościć siedem drużyn. Zgotowano im oprawę zawodów na miarę Ligi Mistrzów. W zaciętym finale, po dogrywce, Cisiec wygrał z Solą. Kolejne miejsca zajęły drużyny z Hałcnowa i Bujakowa.

**Urszula Rogólska**

## Sport – szkołą życia



**IWONA SZAREK, WÓJT BRENNEJ**

– To dla mnie wielka radość, że Brenna może gościć najlepsze drużyny ministrantów z diecezji. Zależy mi na tym, by jak największa liczba młodych ludzi brała udział w zajęciach sportowych. Mam nadzieję, że takie wydarzenia jeszcze bardziej zachęcą do tego młodych mieszkańców naszej gminy. W ubiegłym roku powstał w Brennej „Orlik” – są więc ku temu na pewno lepsze możliwości.



**SZYMON WĘGLARZ, TRENER MINISTRANCKICH DRUŻYN Z CIŚCA I SOLI**

– Cieszę się, że w finale zagrały drużyny, które mam szansę trenować na co dzień. Obie zawsze walczą bardzo ambitnie. Stawka – turniej w Gdańsku – dopingowała chłopców jeszcze bardziej. Sukces sportowy jest dla nich naprawdę ważny. Dla mnie równie ważna jest ich umiejętność pracy w zespole. Sport ma im pomagać w tym, żeby rośli na dobrych ludzi.

■ K O N D O L E N C J E ■

## zaproszenie

### Seminarium Odnowy

**ZEBRZYDOWICE.** Wspólnota Odnowy w Duchu Świętym w parafii Wniebowzięcia NMP zaprasza w trzy niedziele Wielkiego Postu – **13, 20 i 27 marca** na Seminarium Odnowy Życia Chrześcijańskiego. Początek – o 17.00. Całość poprowadzi Szkoła Nowej Ewangelizacji ze Skoczowa. Jej zespół muzyczny zagra w niedzielę **6 marca** na każdej Mszy świętej, a o 17.00 da koncert muzyki chrześcijańskiej.

### Ks. TADEUSZOWI SŁONINIE SDS

proboszczowi Parafii NMP Królowej Świata w Bielsku-Białej wyrazi głębokiego żalu i serdecznego współczucia z powodu śmierci

## OJCA

wraz z zapewnieniem o modlitwie

składa

Klub Inteligencji Katolickiej z Bielska-Białej



## MAŁA ORKIESTRA WIELKIEJ POMOCY.

Potrafia ruszyć cały Oświęcim, pół powiatu i ćwierć województwa. To już sprawdzili.

tekst

**URSZULA ROGÓLSKA**

urogolska@goscniedzielny.pl

**A**gnieszka i Maciek poznali się na zajęciach nauki brydża. Reguły gry uczył ich między innymi Albert Bartosz, dziennikarz, społecznik, współorganizator przedsięwzięć kulturalnych w Oświęcimiu. Kiedy u Patryka Wieczorka, synka Agnieszki i Macia, zdiagnozowano mukowiscydozę, ich świat stracił kolory.

Dobrze wiedzą, co może odczuwać rodzic, kiedy po pierwszym szoku czyta definicję w internetowej Wikipedii: „Mukowiscydoza – wrodzona, genetycznie uwarunkowana choroba, polegająca na zaburzeniu wydzielania przez gruczoły zewnątrzwydzielnicze. Schorzenie to najczęściej powoduje zmiany w: układzie oddechowym – nawracające zakażenia, które prowadzą do uszkodzenia płuc i niewydolności oddechowej i/lub przewodzie pokarmowym – przewlekły stan zapalny trzustki, pro-

wadzi do uszkodzenia tego narządu i jego niewydolności, a niekiedy także wtórnej cukrzycy”.

Mukowiscydoza systematycznie wyniszcza organizm. Jak informują specjaliści z Polskiego Towarzystwa Walki z Mukowiscydozą, „chorzy na tę chorobę są skazani na przedwczesną śmierć i każdy z nich żyje ze świadomością jej nieuleczalności. (...) Nadzieję na dłuższe życie chorego można wiązać z transplantacją płuc, ale niestety, taka operacja jest dla wielu polskich chorych jak na razie nierealna”. Nadzieją są leki i rehabilitacja. Ale to i tak koszt 3–4 tys. zł miesięcznie.

### To oczywiste

Kiedy Albert Bartosz dowiedział się o problemie Agnieszki i Macia, długo się nie zastanawiał. Nieraz prowadził koncerty Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

– To oczywiste. Trzeba było pomóc – mówi krótko. – Mam kontakty w środowiskach muzyków. Postanowiliśmy przygotować koncert na rzecz 2,5-letniego wówczas Patryka Wieczorka, a przy okazji uświadomić sobie i innym, czym jest mukowiscydoza. Razem z Marcinem Boińskim czuwał nad całością. W oświęcimskiej skali mikro zaczął powstawać ruch, który później przybrał nazwę Małej Orkiestry Wielkiej Pomocy. 7 lutego 2009 r. na scenie Oświęcimskiego Centrum Kultury muzycy połączyli siły. Wystąpiło prawie 50 artystów, których słuchało tysiąc widzów. Zaśpiewał Marek Piekarczyk (z zespołu TSA), a zagrali m.in. Paweł Mąciwoda (Scorpions) i Joachim Mencil.

Muzyczny pojedynek rockowego gitarzysty z jazzowym kontrabasistą obrósł już legendą w Oświęcimiu.

Orkiestra zebrała wtedy ponad 7 tys. zł. Ma też na pewno duży udział w kilkudziesięciu tysiącach złotych przekazanych Patrykowi jako 1 proc. podatku.

### Walka Igorka

Koncert stał się początkiem eksplozji dobra w Oświęcimiu, powiecie i części województwa małopolskiego. Niespełna rok po pierwszym występie Orkiestry zawałił się świat jednego z jej twórców. 8 stycznia 2010 r. u Igorka, 4-letniego syna Alberta i Moniki Bartoszków, zdiagnozowano złośliwy nowotwór – mięsaka prądkowanokomórkowego – znajdujący się w uchu wewnętrznym, a więc najgorszej w rokowaniach lokalizacji okołoponowej. Nieoperacyjny. 13 stycznia 2010 r. rozpoczęli walkę. Igorkowi podano pierwszą chemię. Zaplanowano leczenie: cztery serie chemioterapii, a następnie rezonans głowy i decyzja o włączeniu radioterapii bądź leczeniu chirurgicznym, jeżeli guz się zmniejszy. Następnie kolejnych pięć serii chemioterapii. Rzucili się w wir poszukiwań pomocy. Konsultowali się ze specjalistami w Krakowie, w Warszawie, a ze względu na rzadki typ nowotworu i jego lokalizację dostrzegli konieczność kontynuacji leczenia za granicą, we Freiburgu.

**Igor Bartosz wraca do zdrowia – ale jego historia poruszyła cały Oświęcim**

**PO PRAWIE: Michałek urodzi się z jedną komorą serca – Mała Orkiestra pomaga w sfinansowaniu jego trzech operacji**

Koszt leczenia Igorka wahał się od 30 do 150 tys. euro, w zależności od efektów dotychczasowego leczenia oraz doboru optymalnej terapii.

### Orkiestra gra

Monika i Albert opowiadają, że pierwsi z pomocą pospieszyli rodzice koleżanek i kolegów ich synka. Jeszcze w styczniu malucha z oświęcimskiego Przedszkola nr 16

wystawili jasełka w kościele św. Maksymiliana i modliły się w intencji chłopca. Zbierały pieniądze na jego leczenie.

Niemal równocześnie zaczęła grać Mała Orkiestra Wielkiej Pomocy, dowodzona przez Marcina Boińskiego. 4 lutego 2010 r. – koncert w B-AZYLU – odbyła się pierwsza z kilkudziesięciu imprez dla Igorka. A wśród nich m.in.: koncerty Urszuli Dudziak, Grzegorza Turnaua, zespołu Feel; Turniej Piłki Ręcznej w Chełmku, który prowadziła Marzena Rogalska. Albert Bartosz był na każdej imprezie. Odbywały się koncerty, kwesty, mecze, ślizgawki, spotkania, spektakle, aukcje, z których dochód zasiliał konto pomocy dla Igorka. Nawet premier Donal Tusk usłyszał o chłopczyku i wysłał malcowi życzenia oraz piłkę z autografem.

– Wiele osób zamawiało Msze święte w intencji naszego synka – opowiadają Monika i Albert. – Zbiórki organizowali nasi przyjaciele w Irlandii, USA. Luxemburgu. Gorąco wspierała nas nasza rodzina. To wszystko, co działo się

# Łowcy słońecznych dni

wokół nas, było niesamowite... O tym wszystkim rodzice informowali na blogu: [www.igorbartosz.blogspot.com](http://www.igorbartosz.blogspot.com).

Albert powtarzał: „Każdy słońeczny dzień zaczyna się głęboką nocą”. Słońce zaświeciło 20 sierpnia 2010 r., kiedy we Freiburgu wykonano Igorkowi badanie PET, które wykluczyło istnienie choćby jednej żywej komórki nowotworowej. – Lekarze niemieccy uznali, że leczenie zostało zakończone sukcesem i odstąpili od operacji – wyjaśniają Monika i Albert. – Polscy lekarze są innego zdania. Od września 2010 r. Igorek poddawany jest dostatnej chemioterapii podtrzymującej.

## Ruszyli niebo i ziemię

– Często powtarzam, że udało się zaangażować w ratowanie 4-lątka całe miasto, pół powiatu i ćwierć województwa – uśmiecha się Albert Bartosz. – Pomagali nam taksówkarze, panie ekspedientki, księża, dziennikarze, środowisko muzyków. Pokazali, że wspólnym działaniem w imieniu dobra można zdziałać wiele.

Albert Bartosz podkreśla, że takiego potencjału nie można było zmarnować. Zawiazali Fundację MOWP. Ma ona pomagać konkretnym dzieciom z powiatu oświęcimskiego. Chodzi o przejrzystość, „namacalność” i jednoznaczność. Każdy, kto zdecyduje się włączyć

w pomoc, może „kontrolować” fundację, ale i rodziców dziecka, czy pomoc jest wykorzystana w sposób zgodny z intencjami pomagających.

Szacunkowo przez pół roku orkiestra pomaga w konkretny sposób jednemu dziecku. – By się w naszych działaniach nie rozmyć i by zwyczajnie starczyło nam sił – wyjaśnia Albert Bartosz. W każdej sytuacji rodzice lub opiekunowie dziecka zobowiązują się do współpracy z fundacją i zaangażowania.

Prezesem zarządu fundacji został Albert Bartosz, wiceprezesa to: Lech Chodacki, Marcin Boiński i Mariusz Kaszuba, a sekretarz – Bernadeta Sędrak. Przewodniczącą rady fundacji została Maria Janas. Współpracuje z Sylwią Sajak, Dominiką Niemiec, Alicją Krawiec, Iwoną Sobalą i Jackiem Mydlarzem.

Członkowie fundacji spotykają się w każdą środę o godz. 18 w Klubie Układ. Wszyscy pracują społecznie.

## Dawidek, Michałek...

Ten rok fundacja rozpoczęła od pomocy kolejnemu dziecku choremu na mukowiscydozę. U 2,5-letniego Dawida Skowryry z Grojca chorobę wykryto, gdy miał cztery miesiące. Jak mówi Sylwia, mama Dawidka, kiedy chłopczyk miał cztery tygodnie, zaczął strasznie chorować. Odwadniał się, dostawał biegunki. Potem przyplątało się

zapalenie płuc. W końcu lekarz zlecił badania. Dawid rozwija się normalnie, ale ma obniżoną odporność. Każdego dnia musi być drenażowany, inhalowany, oklepywany. Zażywa też drogie leki. Wymaga kosztownej terapii, która przerasta możliwości finansowe jego rodziny.

Fundacja postanowiła zebrać pieniądze na kamizelkę oscylacyjną dla Dawida. Kamizelka „sama” oklepuje plecki dziecka. Kosztuje 30 tys. zł. Razem z Polskim Związkiem Hokeja na Lodzie oraz z Akcją Unią Oświęcim fundacja zorganizowała charytatywny mecz gwiazd Polskiej Ligi Hokejowej dla Dawidka. Przeciwno sobie zagrali polscy hokeiści i najlepsi gracze w naszej lidze obcokrajowcy. Meczwowi towarzyszyła licytacja reprezentacyjnej koszulki jednej z największych gwiazd polskiego hokeja – Henryka Grutha. Udało się zebrać 24 tys. zł. Brakujące pieniądze postanowili dołożyć Bartoszowie z konta Igorka, który obecnie ma zapewnioną pomoc.

## Wyzwania przychodzą same

Mała Orkiestra pomaga teraz urodzonemu 2 lutego Michałkowi Grzesikowi – synkowi Pawła i Oli, dobroczyńców Małej Orkiestry.

Kilka miesięcy temu przyjaciele z Orkiestry dowiedzieli się, że Michałek urodził się z jedną komorą

serca. Czekają go trzy operacje na otwartym sercu, których podejmie się zespół prof. Edwarda Malca z Monachium. Trzyetapowe leczenie kosztuje 73,5 tys. euro, a poród – 7 tys. euro. Mała Orkiestra już ruszyła z pomocą. W akcję ratowania Michała włączył się także kardynał Stanisław Dziwisz, który przekazał na aukcję swój cenny zegarek. Nabywca zapłacił za niego prawie 11 tys. zł.

Informacje na temat dzieci, którym pomogła fundacja, ale które wciąż potrzebują wsparcia, można znaleźć na jej internetowej stronie: [www.mowposwiecim.blogspot.com](http://www.mowposwiecim.blogspot.com)

## Chodząca empatia



**PAWEŁ WODNIAK,**  
REDAKTOR NACZELNY  
PORTALU WWW.  
FAKTYOSWIECIM.PL  
– Chodząca  
dobro, chodząca

empatia – to powszechna opinia o Albercie Bartoszku. Razem z żoną Moniką są w mieście znanymi postaciami. Z ich nieszczęścia, jakim była choroba Igorka, narodziło się ogromne dobro, w które zaangażowały się tysiące ludzi. Na początku zadawaliśmy sobie pytanie, dlaczego to spotkało ludzi, którzy robią tyle dobrego dla innych. A to dobro do nich w końcu wróciło. Syn wyzdrowiał. Albert włącza się w pomoc wszędzie tam, gdzie jest ona potrzebna. Najczęściej stara się pozostać w cieniu. Jest niezwykle skromnym człowiekiem. Ale ludzie widzą szczerą jego intencję. I chyba stąd tak wielkie zaangażowanie w przedsięwzięcia MOWP.

## To nie jest trudne

Fundacja Mała Orkiestra Wielkiej Pomocy,  
ul. Solskiego 2, 32-600  
Oświęcim. Bank Ochrony Środowiska o. Oświęcim 23  
1540 1115 2084 6046 6185 0001  
Jeżeli nudzi Cię życie tylko dla siebie, skontaktuj się z nami.  
To naprawdę nie jest trudne – mówią założyciele fundacji.



Rekolekcje „Odnów oblicze tej ziemi – Wolny wybór – wybór wolności”

# Nie muszę, mogę chcieć

**– Nie jutro. Dziś!  
Stań się człowiekiem  
wolnym!** –  
nawoływał  
ks. Damian Nyk  
SAC, gość rekolekcji  
o wolności,  
głoszonych w kościele  
św. Andrzeja Boboli  
w Bielsku-Białej.



**Wykład  
doktora  
Tadeusza  
Wasilewskiego  
o jego wyborze  
wolności  
poruszył  
i wzruszył  
stuchaczy**

Niełatwo było ks. Damianowi Nykowi przyjechać z Częstochowy do Bielska-Białej. Jego homilia wygłoszona w pallotyńskim kościele w niedzielę wyborczą, 4 lipca 2010 roku, stała się przedmiotem głośnego postępowania policji i prokuratury, w sprawie złamania ciszy wyborczej. Doniesiono, że namawia do głosowania na konkretnego kandydata. Namawiał. Do wyboru... Jezusa.

Ksiądz Nyka zaprosiło do Bielska-Białej Zjednoczenie Apostolstwa Katolickiego. Pierwszą jego reakcją na nie był: „nie chcę”, druga: „skoro proszą, to muszę”. Kiedy „muszę” sam zamienił na „chcę”, stał się człowiekiem wolnym.

Mottem konferencji ks. Nyka był cytat z George'a Byrona: „Własne tylko upodlenie ducha ugina wolnych szyję do łańcucha”. W życiu Byrona nie brakowało skandali obyczajowych. Ale świadomość zniewolenia sprawiała, że zdawał sobie sprawę, czym naprawdę jest wolność. Rekolekcjonista przekonywał, że możliwa jest ona tylko w Chrystusie. Grzech zniewala człowieka najbardziej. Uporczywa zachęta ks. Nyka do zdecydowanego pojednania się z Bogiem przyciągnęła do konfesjoniałów tłumy.

Wzruszenie słuchaczy wywołało świadectwo dr. Tadeusza

Wasilewskiego, założyciela kliniki „Napromedica” w Białymstoku. Otworzył ją w 2009 roku. Ale wcześniej przez 15 lat, do 2007 r., pracował w klinice leczenia niepłodności programem in vitro. Odszedł z niej z dnia na dzień, kiedy zrozumiał, czym jest in vitro. Szczegółowo tłumaczył, na czym polega ta metoda poczęcia i jakie są możliwe powikłania. Tłumaczył także, że ludzkie zarodki niewykorzystane w programie in vitro, które są ponownie odmrażane, doświadczają takiego wysiłku jak człowiek, który musi pokonać dwa dystanse maratonu, a nie jest na to przygotowany. Doktor Wasilewski, otwarty na znaki Bożego Miłosierdzia, postanowił opuścić klinikę in vitro. Naprotechnologia umożliwia wykorzystanie doświadczenia na światowym poziomie, a nie stwarza dylematów moralnych.

O innych wymiarach wolności mówili red. Jan Pospieszalski i ks. płk. Sławomir Żarski. Redaktor Pospieszalski pokazał fragmenty programu „Wolność – Solidarność. 30 lat później” i sylwetki zapomnianych legend „Solidarności”, działałczy podziemia w stanie wojennym.

Ksiądz płk Sławomir Żarski przedstawił wykład: „Bo wolność krzyżami się mierzy! Historia ten jeden zna błąd”. W ubiegłym roku, z okazji Święta Niepodległości wygłosił kazanie, za które został zrzucany przez prezydenta Bronisława

Komorowskiego. W komentarzu dla KAI podkreślił, że nie żałuje swoich słów. „Za słowa prawdy trzeba czasami przyjąć z pokorą upomnienie czy naganą. Zaskoczeniem było i jest, że dokonują tego ludzie, którzy uzurpują sobie prawo do tego, by już słowo Boże, ambona, utraciły tę przestrzeń wolności” – mówił dla KAI.

Podczas konferencji podkreślał wartość krzyża. – Każdy, kto właściwie ten znak odczytuje i widzi w nim znak miłości Boga i czło-

wieka, jest człowiekiem pięknym i wolnym. Wolnym do tworzenia pięknych dzieł i zdolnym do poświęceń w wymiarze rodziny, pracy i ojczyzny – mówił ks. Żarski.

Ksiądz Tomasz Idziak SAC, proboszcz pallotyńskiej parafii, podkreśla, że rekolekcje stały się okazją do osobistego spotkania z Panem Bogiem w sakramentach, a przez to do uświadomienia, czym dla człowieka wierzącego jest wolność i jak należy z tego daru korzystać.

**Urszula Rogólska**

## Radykalni ojcowie w Bielsku!

Bielskie ZAK i wspólnota księży pallotyńców przygotowują czerwcowe rekolekcje ojców Antonella Cadeddu i Enrique'a Porcu. Obaj włoscy dominikanie służą najuboższym w brazylijskim São Paulo. Kierowani Bożym miłosierdziem, dają świadectwo działania Boga w życiu narkomanów, dilerów narkotyków, prostytutek, morderców i ludzi krzywdzonych przez ich czyny. W 2000 roku razem z nimi założyli wspólnotę Przymierze Miłosierdzia. Dzięki otwarciu na charyzmaty Ducha Świętego uczą z ogromną mocą. Osoby zaproszone do wspólnej modlitwy z nimi doświadczają działania Jezusa w dzisiejszym świecie: nawróceń, uzdrowień, charyzmatów.

Na zaproszenie biskupa Tadeusza Rakoczego ojcowie przyjadą do Bielska-Białej. Od 6 do 8 czerwca będą głosić rekolekcje dla kapłanów, 9 i 10 czerwca zaplanowano rekolekcje zamknięte dla wiernych na terenie Akademii Techniczno-Humanistycznej, a 11 czerwca – otwarte spotkanie dla wszystkich.

Odpowiedzialnymi za spotkanie w naszej diecezji są ks. Piotr Marek SAC i Benon Wylegała. Wszyscy, którzy chcieliby pomóc w organizacji spotkania – modlitwą, usługą techniczną, medyczną, porządkową – mogą zgłaszać się do organizatorów: e-mail: organizatorzy@rekolekcje.bielsko.pl.

Cieszyński „Kopernik” dla hospicjum

# Licealiści potrafią pomagać

– Wygraliśmy bitwę o serca! – mówią organizatorzy koncertu walentynkowego **na rzecz podopiecznych domowego Hospicjum im. Łukasza Ewangelisty**, który przygotowali na scenie Teatru im. A. Mickiewicza w Cieszynie.

Lutowe koncerty „z sercem”, przygotowywane przez cieszyńskich nauczycieli i licealistów na rzecz tutejszego Stowarzyszenia Przyjaciół Chorych Hospicjum im. Łukasza Ewangelisty, to już tradycja. Od kilku lat chętnych do uczestniczenia w tym wydarzeniu jest tylu, że artyści występują z podwójnym koncertem. W tym roku pomysłodawcy, środowisko II Liceum Ogólnokształcącego im. M. Kopernika, zebrali na rzecz chorych ponad 15 tys. zł. Uczniowie sprzedawali tomiki

swojej poezji oraz świeże kwiaty, wolontariuszki częstowały gości ciastami i kanapkami. Pod koniec koncertu wśród osób, które kupiły cegiełki na rzecz stowarzyszenia, rozlosowano nagrody rzeczowe.

– Wielu młodych jak zwykle pokazało nieprzeciętne talenty – chwali uczniów Dorota Kania, wolontariuszka hospicjum, a zarazem katechetka w „Koperniku”. – Paulina Trombik – taniec brzucha, Kacper Matula, dziś student PWST w Warszawie – monolog kabaretowy, Maja Oleksa, Paweł

PAMEL KRZYWIŃ-MALEWSKI



**Młodzi cieszyńscy prezentowali swoje artystyczne talenty na scenie Teatru im. A. Mickiewicza**

Riess i Ania Nawrocka – fragmenty „Skrzypka na dachu”.

Dorota Kania mówi, że w tym roku hospicjum szczególnie opiekuje się trzynaściorciem dzieci, osieroconych przez pacjentów. Pomaga w tym Gdańska Fundacja Hospicyjna.

Akcja pomocy hospicjum udała się dzięki zaangażowaniu wolontariuszy, także absolwentów szkoły. – Podziękowania należą się również nauczycielom: Katarzynie Michałek i Włodzimierzowi Habarcie za wieloletnią pracę artystyczną oraz Urszuli Brodzie-Gawełek, Lucynie Nowak-Agusi, Izabeli Żwak i dyrekcji liceum. Dziękujemy też wszystkim sponsorom za okazaną pomoc – podkreśla Dorota Kania, wolontariuszka hospicjum, a zarazem katechetka w „Koperniku”. **im**

## Dla dzieci ze świetlicy środowiskowej Nowowiejskie wyprawy

Pierwsza taka lekcja historii, pierwsze takie spotkanie ze światem techniki – interesujące ferie przygotowali dobroczyńcy dzieciom ze świetlicy działającej przy parafii św. Maksymiliana w Nowej Wsi.

Choć śnieżna zima nie dopisała podczas ferii, dzieciom ze świetlicy środowiskowej w Nowej Wsi nie zabrakło atrakcji. Odwiedziły gród Kraka i skorzystały z zaproszenia do kina w Bielsku-Białej.

W Krakowie, gdzie zjawily się pod murami Wyższego Seminarium Duchownego Archidiecezji Krakowskiej, powitali ich przewodnicy, zaprzyjaźnieni ze świetlicą klerycy. Dzięki klerykowi Pawłowi wizyta w Krakowie stała się dla dzieci doskonałą lekcją o przeszłości. Uczniowie zwiedzili katedrę wawelską, wspięli się do dzwonu Zygmunta, byli w Muzeum Katedralnym im. Jana Pawła II. Stanęli przed regaliai, czyli symbolami władzy monarszej polskich władców, a także obejrzeni przedmioty związane z kultem religijnym. Na krakowskim Rynku wysłuchali hejnału, a w kościele Mariackim podziwiali ołtarz Wita Stwosza.

Wyjazd do Bielska-Białej na film pt. „Safari” był dla wielu dzieci pierwszą w życiu okazją do obejrzenia filmu w formacie 3D. Wycieczki odbyły się dzięki sfinansowaniu ich przez gminę Kęty. Pomoc okazali także sponsorzy: Piekarnia Magellan Kusak M. A. z Osieka oraz P. M. Piecha – sklep Delfin.

**Katarzyna Kajor**



KATARZYNA KAJOR

**Wyprawa do Krakowa była dla wielu dzieci pierwszą okazją odwiedzenia tego miasta**

## I Diecezjalny Turniej Siatkówki dla Dorosłych Amatorzy na boisko!

Wspólnoty katolickie potrafią nie tylko razem się modlić, ale także bawić, a nawet z zaangażowaniem i życzliwością sportowo rywalizować!

Turniej, który odbył się w Centrum Sportowo-Widowiskowym w Kozach, zorganizowała Diecezjalna Szkoła Nowej Ewangelizacji śś. Cyryla i Metodego z Bielska-Białej. Wzięło w nim udział sześć drużyn: Męska Róża Różańcowa z Włosienicy, Wspólnota Przymierza Rodzin „Mamre”, Ruch Światło-Życie z Bielska-Białej, Ruch Focolari, Wspólnota Przymierza „Miasto na Górze” i Diecezjalna Szkoła Nowej Ewangelizacji śś. Cyryla i Metodego. – Stwierdziliśmy, że taki turniej będzie wspaniałą okazją, aby ludzie mogli się spotkać. Zależało nam, aby to spotkanie miało inny charakter niż tylko modlitewny – wyjaśniła Alina Konior, pomysłodawczyni przedsięwzięcia.

Na turniej przyszły całe rodziny, aby kibicować oraz skorzystać z atrakcji kozańskiego ośrodka:

basenu, hali tenisa stołowego czy kawiarni.

W turnieju zwyciężyła Męska Róża Różańcowa z Włosienicy. Otrzymała główną nagrodę – udział w wybranym kursie z oferty DSNE na 2011 rok. Oprócz tego drużyny zostały nagrodzone książkami, kubkami termicznymi, torbami i biletami do kina. Nagrody ufundowali Wydział Kurii ds. Ewangelizacji, DSNE śś. Cyryla i Metodego oraz prywatni ofiarodawcy.

**Natalia Podosek**



NATALIA PODOSEK

**Sportowa, ale życzliwa rywalizacja towarzyszyła pierwszemu turniejowi siatkówki wspólnot katolickich**

## ŚWIADKOWIE CHRYSUSA

Maltańska Służba Medyczna – parafia Świętych Małgorzaty i Katarzyny w Kętach

# Ratownicy za „Bóg zapłać”

Deklarują obronę wiary katolickiej i pomoc potrzebującym. Od lat służą w naszej diecezji w Bielsku-Białej, Oświęcimiu i Andrychowie. Od dwóch miesięcy mają swój oddział także w Kętach.

Mariusz Zawada z Czechowic-Dziedzic na co dzień jest ratownikiem medycznym. Ma uprawnienia do prowadzenia szkoleń z udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej. Od lat uczestniczy w diecezjalnych pieszych pielgrzymkach na Jasną Górę – pomaga w ich zabezpieczeniu, podobnie jak wolontariusze z Maltańskiej Służby Medycznej (MSM). Znają się bardzo dobrze. Choć wcześniej maltańczykiem nie był, zna ideały tego stowarzyszenia. Sam mówi: – Kiedy w zeszłym roku zaproponowano mi pomoc w stworzeniu oddziału Maltańskiej Służby Medycznej w Kętach, zgodziłem się bez wahania.

## Doping sześciorga

Wolontariusze maltańscy już dawno myśleli o powołaniu nowego oddziału w diecezji bielsko-żywieckiej. Życzliwość i otwarcie na swoją działalność znaleźli w Kętach.

– Zdopingowało nas szczególnie sześć osób z Kęt i okolic, które mają już dyplomy maltańskie, ale ze względu na odległość nie mogły bardziej angażować się w działalność „Malty” – mówi Mariusz Zawada, który został wybrany na komendanta nowego oddziału MSM. – Odwiedziliśmy wszystkie parafie dekanatu, prosiliśmy księży proboszczów, by ogłosili powstanie takiej inicjatywy i zaprosili kandydatów do pomocy maltańskiej.

Gościń, a także opiekę duchową znaleźli w parafii Świętych Katarzyny i Małgorzaty. Tu znajduje się oficjalna siedziba oddziału.

Proboszcz parafii ks. Franciszek Knapik udostępnił im pomieszczenie na sprzęt medyczny oraz salę, w której będą spotkania formacyjne i zajęcia praktyczne.

## 22 ratowników

– Maltańska Służba Medyczna jest stowarzyszeniem katolickim. „Obrona wiary i pomoc potrzebującym” to nasze motto – wyjaśnia komendant. – Działamy na zasadzie wolontariatu, więc za swoją służbę medyczną i ratowniczą podczas pielgrzymek czy imprez masowych nie pobieramy żadnego wynagrodzenia. Członkiem MSM może być każdy praktykujący katolik, który skończył 16 lat i zdał egzamin. Przygotowuje się do niego w czasie szesnastogodzinnego kursu. Egzamin obejmuje zagadnienia udzielania pierwszej pomocy medycznej, a także znajomość historii zakonu maltańskiego.

Kęcki oddział po pierwszym naborze liczy 22 osoby, które w grudniu ub.r. ukończyły kurs, zdały egzamin i są gotowe do służby. Jako oddział zostali zarejestrowani i powołani przez Zarząd Główny w Krakowie 11 stycznia br. Ale już zdążyli podjąć współpracę z różnymi instytucjami i firmami. Razem z pracownikami Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej będą pomagać chorym i potrzebującym; odwiedzili Dom Pomocy Społecznej w Bulowicach, gdzie przeprowadzą szkolenia z podstaw udzielania pierwszej pomocy dla jego mieszkańców.

– Spotkał się także z życzliwością władz Kęt, którym zaoferowaliśmy pomoc w zabezpieczeniu



Kurs, który przechodzi każdy chętny, pomaga nauczyć się podstaw udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej

medycznym imprez miejskich – opowiada Mariusz Zawada.

Bielskie Pogotowie Ratunkowe zaprosiło ich już do udziału w VI Międzynarodowych Zimowych Mistrzostwach w Ratownictwie Medycznym, które odbyły się w styczniu w galerii Gemini Park. Kęccy maltańczycy planują nawiązać współpracę z klubami honorowych dawców krwi.

## Od zera

– Jak każdy oddział stowarzyszenia MSM jesteśmy organizacją pożytku publicznego – wyjaśnia kwatermistrz oddziału Piotr Zuziak. – Zaczynamy od zera. Dzięki pomocy innych oddziałów, zwłaszcza maltańczyków z Nysy,

możemy uruchomić w Kętach wypożyczalnię sprzętu medycznego i rehabilitacyjnego. Dla potrzebujących mamy chodziki spacerowe, wózki inwalidzkie, krzesła WC na kółkach, krzesła pod prysznic, ławki plastikowe na wannę, kule łokciowe i łóżka ortopedyczne. Nie jesteśmy nastawieni na zysk, więc koszt wypożyczenia sprzętu jest naprawdę symboliczny.

Wielkim marzeniem kęckich maltańczyków jest własna karetka. Wierzą, że z czasem będą ją mieć. Zapraszają do współpracy wszystkich, także firmy, które chcą przeprowadzić u siebie szkolenia z udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej.

Urszula Rogólska

## Wolontariusze medyczni w Kętach

Parafia św. Małgorzaty i Katarzyny, ul. Mickiewicza 4, [www.kety.msm.org.pl](http://www.kety.msm.org.pl)  
Komendant: Mariusz Zawada, tel. 504 854 761, e-mail: [komendantmsmkety@interia.pl](mailto:komendantmsmkety@interia.pl)  
Kwatermistrz: Piotr Zuziak, tel. 661 144 038, e-mail: [kwatermistrzmsmkety@interia.pl](mailto:kwatermistrzmsmkety@interia.pl)

## Moim zdaniem



Ks. kan. FRANCISZEK KNAPIK, PROBOSZCZ PARAFII ŚŚ. MAŁGORZATY I KATARZYNY W KĘTACH.

– Dwadzieścia razy pielgrzymowałem pieszo na Jasną Górę i wielokrotnie widziałem pracę wolontariuszy z Pomocy Maltańskiej. Kiedy więc przyszli z prośbą o przyjęcie ich i opiekę duchową, zgodziłem się

natychmiast. Może warunki, jakie mogliśmy im zaoferować są skromne, ale wierzę, że wspólnymi staraniami będziemy służyć dobru potrzebujących.

To wspaniała służba społeczna, mająca głęboki fundament ewangeliczny. Mam nadzieję, że pomoc człowiekowi buduje wspólnotę maltańczyków oraz parafii.